

Dzień 16

RANO:

OKRES DRUGI – 7 DNI – POZNANIE SAMEGO SIEBIE

Duchu Święty natchnij mnie,
Miłości Boża pochłoń mnie,
Drogą prawdy prowadź mnie.
Maryjo, Matko moja spójrz na mnie,
Razem z Jezusem błogosław mnie,
Od wszelkiego zła,
Od wszelkiego złudzenia,
Od wszelkiego niebezpieczeństwa zachowaj mnie.

Ave, Maris Stella

Witaj, Gwiazdo morza,
Wielka Matko Boga,
Panno zawsze czysta,
Bramo niebios błoga.
Ty, coś Gabriela
Słowem przywitana,
Utwierdź nas w pokoju,
Odmień Ewy miano.
Winnych wyzwól z więzów,
Ślepym powróć blaski.
Oddal nasze nędze,
Uproś wszelkie łaski
Okaż, żeś jest Matką,
Wzrusz modłami swymi
Tego, co Twym Synem
Zechciał być na ziemi.
O Dziewico sławna
I pokory wzorze,
Wyzwolonym z winy
Daj nam żyć w pokorze
Daj wieść życie czyste,
Drogę ścieł bezpieczną,
Widzieć daj Jezusa,
Mieć w Nim radość wieczną
Bogu Ojcu chwała,
Chrystusowi pień,
Obu z Duchem Świętym
Jedno uwielbienie. Amen

Temat: Kłamstwo i obmowa

Są dwa grzechy, które choć powszednie, znacznie osłabiają nasze życie duchowe. Są to: obmowa i kłamstwo. Tak są rozpowszechnione, że wydaje się iż trudno się bez nich obejść. Wyrządzają

jednak wiele szkód temu kto im ulega i temu, kogo dotyczą. Jezus jest Prawdą. Aby być blisko Niego trzeba żyć prawdą i w prawdzie.

Z Ewangelii świętego Jana 8, 32

"...prawda was wyzwoli."

Z zapisków Alicji Lenczewskiej (Świadectwo, 94):

"Kontroluj swój język. Słowo ma moc: może tworzyć dobro lub zło. Trzeba unikać słów, które nie tworzą dobra – słów zbędnych, pobudzających do zła.

Wszelkie opinie, sądy trzeba wyrażać bardzo ostrożnie, ważąc każde słowo. Pochopne wypowiedzi mogą być zalążkiem zła, które się rozrasta i działa destrukcyjnie. Trzeba dbać o to, żeby wypowiedane słowa były źródłem dobra, by tworzyły dobro, umacniały je i rozszerzały. Dlatego mówiąc o kimś lub o czymś, trzeba opierać się głównie na dostrzeganiu dobra i eksponować je.

W ten sposób dobro jest umacniane i rośnie."

Z nauk Sługi Bożego ks. Aleksandra Woźnego:

"Dziś chcemy mówić o tych świadomych grzechach, które przeciwstawiają się woli Bożej, a mimo to są popełniane. Otóż chciałbym mówić o dwóch z nich, które można nazwać pierwszym i ostatnim. Ostatnim dlatego, że człowiek najpóźniej się go pozbywa. Są to grzechy kłamstwa i grzechy obmowy. (...)

Może zauważyłaś już w swoim życiu, że robiłaś różne wysiłki, odprawiłaś rekolekcje, ćwiczenia duchowe, może od kilku lat odprawiasz rozmyślanie i przyjmujesz Komunię świętą, a właściwie w twojej duszy nic się nie dzieje, nie ma tego, o czym mogłabyś powiedzieć wrze dusza moja.

Ten stan utrzymuje się właśnie dlatego, że te dwa grzechy niejako schładzają temperaturę, bo ty ich na serio i poważnie nie chcesz się wyrzec. One nie są grzechami śmiertelnymi, więc nie pozbawiają cię łaski uświęcającej i nie pozbawiają miłości Pana Boga, ale wszystko w twojej duszy jest anemiczne, niepewne i bardzo łatwo cię zniechęca. Właściwie nie jesteś w stanie niczego większego Panu Jezusowi podarować.

Powie ktoś: czy taka orientacja jest życiowa? Czy doprawdy w życiu jest możliwe, by obejść się bez kłamstwa? Powiem ci zasadę takiego życia: jeśli ktoś weźmie na serio właśnie to zdanie Pana Jezusa, że ojcem kłamstwa jest szatan i jeżeli wyrzeknie się tego kłamstwa i wyrzeknie się obmowy, to Pan Jezus weźmie za życie tego człowieka odpowiedzialność. Ojciec bierze odpowiedzialność za czyny swego ufającego dziecka, za jego los, za to, co się z nim stanie. Jeżeli tak naprawdę bezgranicznie Panu Bogu zaufasz, że ty ze względu na Pana Boga nie będziesz chciała kłamać, to ci Pan Bóg wtedy pokaże, że ma wszelką władzę do dyspozycji, by z tej prawdy, którą ty powiesz, wyszło tylko dobro. (...)

Jak się wyzbyć kłamstwa, jeżeli ktoś nie może się go oduczyć? Muszę powiedzieć z własnego doświadczenia, że naprawdę pomaga tylko to, że człowiek do kłamstwa się przyzna. (...)

Zwykle nie potrzeba się więcej przyznawać niż dwa razy. Za pierwszym razem jest to strasznie trudne, za drugim jest dużo łatwiej. Potem ma już człowiek kłamstwa dość, bo wie że znowu będzie musiał się przyznawać. (...)

Trzeba wiedzieć, że jeżeli wyrzekniecie się tych dwóch grzechów: kłamstwa i obmowy to ludzie nabiorą do was zaufania. Będziesz na przykład w towarzystwie i będzie mowa o innych, a ty nic nie powiesz. Bronić nie zawsze można, bo jest prawdą to, co ludzie mówią. Jak będziesz bronić, to ci udowodnią, że nie masz racji i będzie jeszcze gorzej. Więc nie mów nic. Czasem nie mówić nic jest

większym zaprzeczeniem i większą obroną nieobecnych, jak ich bronić. Bronić trzeba jedynie wtedy, gdy mówią oszczerstwa. Wtedy trzeba zaprotestować: to jest kłamstwo, to nieprawda. (...) Jeżeli w ten sposób zawsze będziesz po stronie prawdy, to co się stanie? Stanie się to, że zgłoszą się do ciebie ludzie, którzy szukają pomocy, szczególnie duchowej pomocy, a nie mogą jej znaleźć. (...) A gdy ponaprawiasz wszystkie kłamstwa, będziesz naprawdę wolnym człowiekiem, o którym Pan Jezus mówi, że prawda uczyni go wolnym."

AKT OFIAROWANIA SIĘ JEZUSOWI CHRYSTUSOWI PRZEZ RĘCE MARYI

(Wg. św. Ludwika de Montfort, "Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny")

O, odwieczna, wcielona Mądrości! O, najmiłszy i czci najgodniejszy Jezu, prawdziwy Boże i prawdziwy człowiecze, Synu Jednorodzony Ojca Przedwiecznego i Maryi, zawsze Dziewicy! Oddaję Ci najgłębszą cześć w łonie i chwale Ojca Twego w wieczności oraz w dziewiczym łonie Maryi, Twej najgodniejszej Matki, w czasie Twego wcielenia.

Dzięki Ci składam żeś wyniszczył samego siebie, przyjmując postać sługi, by mnie wybawić z okrutnej niewoli szatana. Chwalę Cię i uwielbiam, żeś we wszystkim poddać się raczył Maryi, Twej świętej Matce, aby mnie przez Nią wiernym swym niewolnikiem uczynić. Lecz niestety! W niewdzięczności i niewierności swej nie dochowałem obietnic, które uroczyście złożyłem Tobie przy chrzcie św. Nie wypełniłem zobowiązań swoich; nie jestem godny zwać się dzieckiem lub niewolnikiem Twoim, a ponieważ nie ma we mnie nic, co by nie zasługiwało na Twój gniew, nie śmiem już sam zbliżyć się do Twego Najświętszego i Najdostojniejszego Majestatu.

Przeto uciekam się do wstawiennictwa i miłosierdzia Twej Najświętszej Matki, którą mi dałeś jako Pośredniczkę u siebie. Za Jej możliwym pośrednictwem spodziewam się wyjednać sobie u Ciebie skrucę i przebaczenie grzechów oraz prawdziwą mądrość i wytrwanie w niej.

Zwróć się do Maryi:

Maryjo, proszę pomóż mi żyć prawdą, wyrzec się wszelkiego kłamstwa i obmowy.
Zaproś Maryję do wszystkich wydarzeń dzisiejszego dnia, do wszystkich twoich obowiązków, rozmów, spotkań...

Poproś Ducha Świętego, aby pomógł ci żyć duchem prawdy tak, jak żyła nią Maryja.

Odmów dziesiątkę różańca świętego. Pomyśl w jakiej intencji chcesz ją odmówić. Możesz dodatkowe intencje dodawać przed każdą kolejną modlitwą "Zdrowaś Maryjo"

Ojcze nasz...
Zdrowaś Maryjo...(10 x)
Chwała Ojcu...

Aniele Stróżu mój pomóż mi uniknąć najmniejszego choćby kłamstwa i aby wszystko, co mówię służyło dobru. Amen.

Wszystkie rozważania i pogadanki na każdy dzień zamieszczone są również na stronie <http://otomatkatwoja.info/droga-33-dni>

Dzień 16

WIECZÓR:

Ewangelia wg Łk 8, 4-15

Gdy zebrał się wielki tłum i z poszczególnych miast przychodzili do Jezusa, opowiedział im przypowieść:

"Siewca wyszedł siać swoje ziarno. A gdy siał, jedno padło na drogę i zostało podeptane, a ptaki podniebne wydziobały je. Inne padło na skałę i gdy wzeszło, uschło, bo nie miało wilgoci. Inne znowu padło między ciernie, a ciernie razem z nim wyrosły i zagłuszyły je. Inne w końcu padło na ziemię żyzną i gdy wzrosło, wydało plon stokrotny". To mówiąc, wołał: "Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!" Pytali Go więc Jego uczniowie, co oznacza ta przypowieść. On rzekł: "Wam dano poznać wprost tajemnice królestwa Bożego, innym zaś w przypowieściach, „aby patrząc, nie widzieli, i słuchając, nie rozumieli”. Takie jest znaczenie przypowieści: Ziarnem jest słowo Boże. Tymi zaś na drodze są ci, którzy słuchają słowa; potem przychodzi diabeł i zabiera słowo z ich serca, żeby nie uwierzyli i nie byli zbawieni. Na skałę pada u tych, którzy gdy usłyszą, z radością przyjmują słowo, lecz nie mają korzenia: wierzą do czasu, a w chwili pokusy odstępują. To, które padło między ciernie, oznacza tych, którzy słuchają słowa, lecz potem odchodzą, a zagłuszeni przez troski, bogactwa i rozkosze życia, nie wydają owocu. Wreszcie ziarno w żyznej ziemi oznacza tych, którzy wysłuchawszy słowa sercem szlachetnym i dobrym, zatrzymują je i wydają owoc dzięki wytrwałości".

Rozważanie:

Jezu! Ty zawsze siejesz dobre ziarno. Użyźnij glebę mojego serca, aby Twoje słowo mogło we mnie wzrastać i wydać dobre plony. Otwórz moje uszy na Twoje słowo. Niech żadne z nich nie upadnie na ziemię, ale niech przemienia moje serce. Jezu, Ty wiesz, często czytam Twoje słowo i wydaje mi się, że znam je na pamięć, że nie muszę już wsłuchiwać się mocno, nie muszę rozważać, bo wszystko wiem. Jezu, ulecz mnie z mojej zarożumiałości.

Rachunek sumienia

Mów powoli tymi słowami: Miłosierny i Dobry Ojcie proszę Cię o dar umiejętności spojrzenia na siebie tak, jak Ty patrzysz na mnie.

Duchu Święty pokaż mi prawdę o mnie.

Aniele Stróżu mój, Ty jesteś świadkiem moich czynów i myśli. Amen

Pomyśl o dobrodziejstwach Bożych dzisiejszego dnia:

- co dobrego dzisiaj mnie spotkało?
- w czym dostrzegłem obecność i miłość Boga?
- w czym odniosłem zwycięstwo nad swoją słabością?

Podziękuj za to. Podziękuj za konkretne osoby... sytuacje... myśli... uczucia...

Podziękuj za to, co udało Ci się dzisiaj wykonać..., za dobre natchnienia...

Teraz pomyśl o tym, czym dzisiaj zraniłeś Boga i bliźniego... Co Ci się nie podoba w Twoim postępowaniu... Co wywołuje Twoje niezadowolenie, wyrzuty sumienia....

Przepraszam za grzechy i zaniedbania w tym dniu popełnione: Miłosierny Boże wybac mi

Przepraszam Cię za.... Żałuję, że ...

Zwróć się do Maryi:

Poproś Ją, abyś mógł patrzeć na Jezusa Jej oczami, abyś Jej oczami patrzył na swoich bliskich... Oddaj ich pod Jej opiekę... Powiedz Jej, co czeka cię jutro... Poproś, aby była przy Tobie, aby brała udział w Twoich spotkaniach, pracach, była przy Tobie w chwilach odpoczynku...

Proszę Cię Dobry Ojczy pomóż mi jutro wypełnić Twoją Wolę.
Pomóż mi w walce z moją wadą....
Chcę być podobny do Jezusa i Maryi, i tak jak Oni chcę...
Szczególnie proszę Cię o dar (np. słuchania i rozumienia Twego słowa...)

Proszę o łaskę Ducha Świętego: łaskę wiary, nadziei i miłości na jutrzejszy dzień.

Odmów dziesiątkę różańca świętego. Pomyśl w jakiej intencji chcesz ją odmówić. Możesz dodatkowe intencje dodawać przed każdą kolejną modlitwą "Zdrowaś Maryjo".

Ojczy nasz...
Zdrowaś Maryjo...(10 x)
Chwała Ojczy...

Aniele Stróżu mój pomóż mi uniknąć najmniejszego choćby kłamstwa i aby wszystko, co mówię służyło dobru. Amen.